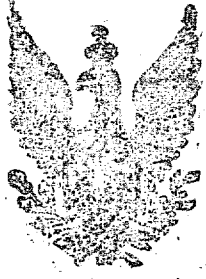


Nr. 346



Cena prenumeraty:
w ŁODZI
Kwartalnie Mk. 24.00
Miesięczn. 8.00
Za roznośnięcie
60 fen. miesięcznie.
Z przos. pocztową:
Kwartalnie Mk. 28.00
Miesięczn. 9.50

Kalendarzyk:

Seb. 27 XII Jana Apost. Ew.
Niedz. 28 XII Młodzianków Nm
Pon. 29 XII Tomasza B., Kant.
Wt. 30 XII Eugenjusza.

Redakcja
w Łodzi
Kościuszki 41.
TELEFON 28.

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Sobota, dnia 27 grudnia 1919 roku

Z Warszawy i z biur ogłosz. warsz. ogłoszenia do „Rozwoju” przyjmuje wyłącznie Centralne Biuro ogłoszeniowe Związku prasy prowincjonalnej — Zgoda № 1 w Warszawie.

CENA OGŁOSZEN

Przed tekstem lub w tekście mk. 2.50, za tekstem 85 fenigów, nakładowi mk. 1.25 za wiersz paritowy. Drobną ogłoszenia 15 fen za wyraz. Komunikaty mk. 2.50. Ogłoszenia zamiejscowe 10 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój” w PABIANICACH u p. Groblińskiego, Kiosk; w ZGIERZU u p. Lacha, Kiosk

Przedrukowa, róg Główniej. „**Nowość**”, Piłkowska, róg Główniej.

OKAZJA! Podziwiasz grę
FRANCESKI BERTINI
w włoskim dramacie w 6-ciu wielkich cze-
ściach p. t. — — — — —

Tancerka Czarnej Tawerny

Dla miłośnicy „Podróż nadpowietrzna z Ameryki do Europy” i nad program „Wyrób stał”.

Początek o g. 1-ej.

ANONS: 01 30
b. m.

Tajemnica klasztoru obraz z życia szlachty polskiej na kro-
sach wschodnich. 3420 2

W rocznicę wygnania Niemców.

Poznańczyku! Cześć ci niesiemy i hołd. Miałeś najwładzyszy orzech do zgryzienia, najzwiąźszego wroga do zwalczania, najstarszą dzielnicę Polski do wyrwania z rąk nieprzyjaciela.

Rok temu wszystko to zrobiłeś szybko, z powagą i honorem dzielnego polaka i dziś obchodzisz wielką rocznicę twego wyzwolenia! Obchodzisz jako bohater dumny, wielki, przez całą Polskę uwielbiany i czczony!

I nic dziwnego. Wśród wszystkich dzielnic ty wzbudziłeś się najzdrowszy, na doskonałszy, największem poczuciem obowiązku obdarzony, najbardziej matkę-O czynną milującym, najmniej drapieżnym na jej skarby, najbardziej pozytywnie ją budujący.

Z ziemi twej przyjdź i rozszerzyć się ma na całą Polskę ten prąd ożywczy, to święte tchnienie wiosny, które budzi ludzi do życia i czynu.

I dla tego twoją rocznicę wyzwolenia cały naród polski wita z niezwykłym zapętem, zwracając zarazem ku Wam wszystkim oczy, abyście jaknajrychciej, uporządkowawszy swój dom, wyśiali swoje siły swoich pionierów do innych dzielnic dla uporządkowania raszty kraju, gdzie bardziej rozgrymaszone dzieci igraszki czynią w tak doniosłej dziejowej chwili!

Dzisiaj łączymy się w dzień waszego wielkiego i wszechpolskiego zarazem święta z wami, niosąc wam cześć i życzenia żelaznej granicy, abyście, jak Bolesław Chrobry, oznaczyli granice stalowymi słupami, po za które nigdy już więcej germańska stopa nie posunęłaby się w swej chciwości zaborczej.

Hołd Wam—Poznańczycy w tą wielką rocznicę składa

RED. „ROZWOJU”.

27.XII 1918—1919.

Boże Narodzenie, tradycyjny opłatek, przyjazd do Poznania z Ameryki znakomitego polaka, Ignacego Paderewskiego, razem z dziecinym pułkownikiem Wade, oficerem marynarki angielskiej, wszystko to nastraja ludność stołecznego miasta Poznania nadzwyczaj narodowo, podniosłe.

Najdzielniejsi mężowie zaboru pruskiego, Trampczyński, Seyda, Korfanty i inni, wiodą tyśiące mieszczan przed hotel „Bazar”, w którym zatrzymali się niezwykle goście i tam wspólnie podejmują manifestację na rzecz polskości.

Całe miasto, każdy dom, każde mieszkanie polskie przybrane ozdobnie chorągiewkami narodowymi i koalicyjnymi.

Tysiące dzieci szkolnych, z tych szkół niemieckich, gdzie nawet pacierza polskiego odmawiać nie pozwolono, idą z pieśniami polskimi powitać znakomitego polaka, a ten do nich z balkonu przemawia.

Wszystko to kole w oczy licznych tu niem-

ców, których rząd pruski ze wszystkich dzielnic cesarstwa zabrał i tu wysyłał pułki niemieckie, już pobite i rozproszone, wygnane z polskiego kraju — przez nich okupowanego, czują się tu jakby na „własnej ziemi”. Boli ich ten efekt polskiego, narodu, nie mogą patrzeć na obce sztandary, powiewające na gmachach polskich.

Buta niemiecka zadrgała.

Gromada żołnierzy, zmieszana z ludnością cywilną, z okrzykiem:

— „Pozen ist eine deutsche Stadt!” zaczęła zrywać chorągwie polskie i chorągwie państw sprzymierzonych z Polską.

Od strony ulicy Sw. Marcina nadszedł przed „Bazar” pochód niemiecki z chorągiewkami o barwach pruskich, śpiewając pieśni: „Wacht am Rhein” i „Deutschland über alles”.

Tłum zaczął zrywać chorągwie amerykańskie, angielskie i francuskie, a wdzierając się do mieszkań prywatnych niejednego opornego obywatela poturbował.

1920

KALENDARZE

DO ZSZERANIA
POLECA „A. J. Ostrowski”
skład papieru A. J. Ostrowski
Warszawa, Bielańska 18.
Łódź, Piłkowska 55. 3419

Polacy protestowali przeciwko temu gwałto-
wi. W wielu miejscach przyszło do bójki.

Korfanty, kiedy manifestanci ścierali się przed pałacem „Bazar”, wyszedł na balkon, prosząc swoich rodaków, aby rozeszli się do domów, aby nie dopaścić do prowokacji niemieckiej. Większa część zebranych pozostała jednak na miejscu, walcząc zaciękle z Niemcami.

O godzinie 6-ej przybył przed „Bazar” niemiecki oddział niemiecki z oficerem na czele, który nakazał rozstawić cztery karabiny maszynowe i pozwał z nich strzelać do tłumu. Skutkiem tych strzałów zostało 47 osób zabitych lub rannych, a w tym przeważnie dzieci i kobiety polskie.

Szraj obywatelska i milicja polska rozbiła cały oddział niemiecki i zabrała karabiny maszynowe.

Na innych miejscach powtórzyło się to samo. Polacy wyparli wszystkie oddziały wojsk niemieckich z miasta. Poznań został wolny od nieprzyjaciela.

Było to w piątek, d. 27 grudnia 1918 roku o godzinie 7 wieczorem. Naczelną Radą Ludową w Poznaniu, z ks. St. Adamskim, W. Seydą, Daroszewskim i Korfantym na czele, oddała interesy dzielnicę poznańską delegatowi Komitetu Narodowego w Paryżu, profesorowi Grabskiemu.

W ten sposób Poznań został uwolniony od Niemców. Powodem zaczęto wypierać załogi pruskie z innych miast Księstwa Poznańskiego, które w ślad za stołecą porwały się do czynu.

W dniu 30 grudnia polacy wypędzili żołdaków niemieckich z Ostrowa, dnia zaś 28, w sobotę Gniezno uwolniono od załóg obcych.

Taką uroczystą rocznicę dziś obchodzi Poznań. Rozpocznie się ona dziś, a skończy dopiero jutro.

Wielkie zwycięstwo na froncie Dźwiny!

Zdobyte 2 dział, 6 karabinów maszynowych. Śmierć podporucznika Jordana.
100 bolszewików wziętych do niewoli.

Warszawa, 24 grudnia. (PAT.) Komunikat Sztabu Generalnego.

Front litewsko-białoruski: Na odcinku Dźwiny i na południe od Połocka wzięto w walkach patroli kilkudziesięciu jeńców bolszewickich i 2 karabiny maszynowe. Zresztą na froncie spokój.

Front wołyński: Oddziały nasze dokonały wypadu na Romanów, zdobywając karabin maszynowy, kilkanaście karabinów i zadając dotkliwe straty nieprzyjacielowi.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego
Haller, pułk.

Warszawa, 25 grudnia (PAT.) Komunikat Sztabu Generalnego.

Front litewsko-białoruski: W okolicy Kopdau—Pridrujska oddziały nasze wykonały śmiały wypad na północny brzeg Dźwiny. Pod Koplau oddział pod dowództwem podporucznika Jordana naszedł na tyły bolszewików i po krótkiej i zaciętej walce rozbił ich, biorąc 2 dział, 6 kara-

binów maszynowych i około 100 jeńców w tem dowódcę baterji. W bitwie tej poległ bohaterką śmiercią podporucznik Jordan. W okolicy Owruca na tyłach bolszewickich szerzy się powstanie chłopskie z powodu przymusowego werbunku do wojska. Powstanie to przybiera z dnia na dzień coraz poważniejsze rozmiary.

Front wołyński: Na froncie większej akcji bojowej nie było.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego
Haller, pułkownik.

Warszawa, 26 grudnia. (PAT.) Komunikat Sztabu Generalnego.

Front litewsko-białoruski: Słaba działalność patroli wywiadowczych. Nasz wypad pod Krasławkiem dał kilkudziesięciu jeńców i zdobył wojenną.

Front wołyński: Spokój.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego
Haller, pułkownik.

Korony przyjmuje Kasa Krajowa do 5-go stycznia.

Warszawa, 24 grudnia. (PAT.) Rozporządzenie ministra skarbu w przedmiocie przyjmowania przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową i przez Kasy skarbowe wkładów w walucie koronowej:

Wobec zbliżającej się chwili wymiany koron na marki, rząd wzywa wszystkich posiadaczy koron, którzy mają ich ponad 10,000 w jednym ręku, o złożenie kwot koronowych, przekraczających normę powyższą, w oddziałach Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej lub kasach skarbowych. Za złożone korony, wydany będzie kwit, opiewający na korony, na mocy którego posiadacz tego kwitu otrzyma w momencie wymiany koron na marki po kursie, jaki zostanie na marki polskie ustanowiony przez Sejm ustawodawczy z doliczeniem 3% w stosunku rocznym, licząc od dnia złożenia odnośnej sumy.

Osoby, dla których posiadanie wyższej ilości koron ponad 10,000 jest niezbędne ze względu na wysokość dokonywanych przez nie obrotów pieniężnych, wzywa się do złożenia w Minister-

stwie Skarbu do dnia 5 stycznia 1920 r. w pisemnej deklaracji o wysokości sum posiadanych przez nie koron i w opłatach, jakie je czekają.

Osoby, które w myśl powyższego złożą kwoty koronowe w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej lub kasach skarbowych, mogą w razie potrzeby zastawić odnośny kwit w każdym oddziale Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, otrzymując zaliczkę aż do wysokości 70 marek za każdych 100 koron. Zaliczka podlega oprocentowaniu w wysokości 5% w stosunku rocznym.

Termin składania zbywających kwot koronowych (zbywających od potrzeby obrotu pieniężnego sum przewyższających 10,000 koron), zostaje określony w miastach: Warszawie, Łodzi, Lwowie i Krakowie do 5-go stycznia, w innych miastach do 10 stycznia, a po wsiach do 15-go stycznia 1920 roku.

Po upływie powyższego terminu wkłady koronowe na wyżej wskazanych warunkach przyjmowane nie będą.

Wskutek dłuższej przerwy w połączeniu telefonicznym między Krakowem i Wiedniem a następnie uszkodzenia o godz. 10 minut 40 linii Częstochowa-Kraków i zerwania się linii Radom-Kraków, Polska Agencja Telegraficzna nie otrzymała jeszcze przez Wiedeń Kraków,

Zagadnienia polityki polskiej.

Do Torunia wyjechała specjalna misja złożona z oficerów francuskich.

Z Kowna podają, że w usposobieniu rządowych kół litewskich nastąpił wyraźny zwrot antypolski. Sprawę z Niemcami uważa się za zakatwioną. Hasłem dzisiejszym jest odebranie nam Wilna.

Odpowiedź Biłińskiego.

(Od wł. korespondenta.)

Warszawa, 26 grudnia. Odpowiedź Biłińskiego na zarzuty Paderewskiego okazała się tak błędą i niezdarną, że cała Warszawa, nawet ci, co byli zwolennikami do jego ostatnich momentów, rzekli się obrony ex-ministra skarbu. Teraz dopiero okazuje się, jaką bronią walczył ex-minister z Paderewskim.

Biłiński leje ciepłą wodę...

Warszawa, grudnia (PAT). W odpowiedzi na wyjaśnienia, złożone przez byłego prezydenta ministrów na konwencie seniorów, były minister skarbu dr. Biłiński przedłożył Naczelnikowi państwa dłuższe oświadczenie które równocześnie

w odpisie przesłał Marszałkowi Sejmu. W oświadczeniu tym na podstawie cyfr i dat stwierdza Biłiński, że nie szczenił kredytów na zaopatrzenie armji, podkreśla następnie, że warunki interesów zainicjowanych w Anglii były nie do przyjęcia i konstante wreszcie, że pożyczka amerykańska, którą zalecał były prezydent ministrów Paderewski, niemoże być uważana, jako przynosząca szkodę Polsce, że przeciwnie dodatkowe przez niego, byłego ministra skarbu, dołączone klauzule zabezpieczają całkowicie interesy skarbu polskiego.

Ciche święta.

(Od wł. korespondenta.)

Berlin, 26 grudnia. Święta zeszyły dosyć spokojnie. Małe tylko grupy robotnicze demonstrowały na przedmieściach, domagając się chleba i tłuszczów.

Chleba zwłaszcza nie jedzono już od 2-ch tygodni.

Głód w Berlinie.

(Od własnego korespond.)

Berlin, 26 grudnia. Głód w Berlinie przybiera coraz szersze rozmiary. W mieście nic niema. Mięsa nie można nabyć. Zamożniejsi berlińczycy ratują się gęsiną i szmalcem gęsim, którego jeszcze za drogie pieniądze dostać można.

Śniegi w Alpach.

(Od wł. korespondenta.)

Barna Szwajcarska, 26-go grudnia. W całej Szwajcarii silna zimec śnieżna. Kilka linii górskich zasypane zupełnie śniegiem, komunikacja przerwana.

Pociąg zasypany śniegiem.

Wiedeń, 25 grudnia. (PAT) W całym Tyrolu zalegają zamiecie śnieżne. Według otrzymanych tutaj doniesień pociąg koalicyjny Paryż-Warszawa został zasypany przez śnieg w Alpach. Blizszych szczegółów brak.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

Denikin komunikuje, że pochód bolszewicki na całym froncie został powstrzymany. Na zachód od Donu i północ od Kijowa toczą się zacięte walki.

Von Lersner zawiadomił Radę Najwyższą, że stała delegacja niemiecka opuściła Paryż i wyjechała do Berlina. W Paryżu pozostał tylko 1 przedstawiciel Niemiec. Wyjazd nastąpił na skutek tajnej instrukcji rządu niemieckiego.

Z powodu braku węgla w Hamburgu wstrzymano ruch parowców niemieckich i tramwai.

Według doniesień prasy istnieje w całej Irlandji spiszek przeciw angielskiej konstytucji. French wydał jak najostrzejsze zarządzenia. Dochodzenie śledcze wykazało, że sprawcy zamachu na Frencha pochodzili z różnych okolic Irlandji.

Minister spraw wewnętrznych Avaresco ustąpił ze swego stanowiska.

Rząd niemiecki zwrócił się do rządu holenderskiego o wydanie przebywającego tam porucznika Vogla, mordercy Róży Luxemburg.

W wojsku litewskim zaznacza się wzrost agitacji bolszewickiej i przeciwrządowej. Propagandę prowadzą agitatorzy miejscowi i napływowi.

KRONIKA.

— Wyjazd delegacji.

a) Wczoraj wieczorem wyjechała do Warszawy delegacja złożona z ks. prałata Tymienieckiego, J. Wolczyńskiego, W. Groszkowskiego oraz przedstawiciela Stow. robotników chrześcijańskich, J. Frankowskiego, celem wręczenia p. premierowi ministrów Skulskiemu — adresu od różnych stowarzyszeń, instytucji i obywateli m. Łodzi.

Przyjęcie delegacji nastąpi dziś około 11-ej rano.

— Odmowa na zabawy Sylwestrowskie.

a) Mając na względzie panującą nędzę, głód i brak opału, starosta Zbrożek odmawia wydania pozwoleń na urządzenie licznych, całonocnych zabaw Sylwestrowskich. P. Zbrożek odmowę swoją opiera na tem, że lepiej, ażeby sumy, jakie mają być wydane na napoje wyskokowe, toalety balowe i t. p. złożone zostały na ciepłą odzież dla żołnierza polskiego, lub na ogrzewalnie przychodnie w Łodzi. Składki na ten ostatni cel przyjmuje każdy Komisarjat policyjny.

— Zbrojny napad bandycki.

a) Na dom Rudolfa Brauna, w Nowym Złotnie, gminy Rąbień, powiatu łódzkiego, napadło onegdaj 5 uzbrojonych w rewolwery bandytów. Groząc, że będą strzelać, w razie oporu, bandyci rozkazali domownikom i znajdującym się podówczas gościom, nie ruszać się z miejsca. Sterroryzowawszy obecnych, rabusie otworzyli szafy i komodę, z których zabrali biżuterję, zegarki, ubranie, obuwie i bieliznę z literami R. B., wartość ogółem kilkanaście tysięcy marek, poczem obrewidowali będących w gościnie: H. Brandta, któremu zabrali portfel z 5,500 markami i futro z kołnierzem karakułowym, oraz F. Grünwalda, któremu zabrali 500 mk. gotówką. Ze zdobytym w ten sposób łupem, bandyci wsiadli na stojące przed domem sanie należące do Brandta, zacięli konia i szybko odjechali w stronę Łodzi.

Według zeznań poszkodowanych, bandyci mieli twarze owinięte w szmaty; trzech z nich wysokiego wzrostu, ubrani w długie palta, dwaj zaś średniego wzrostu, w krótkich kożuszkach. Zarządzony pościg nie dał żadnego wyniku.

Franciszek Sebastjan Łukomski

weteran z 1863 roku, b. obywatel ziemski,

opatrzone Św. Sakramentami, zakończył życie dnia 25 grudnia 1919 roku, przeżywszy lat 80.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Konstantynowskiej № 13 do Drużbina (ziemi Sieradzkiej) ul. Konstantynowska nastąpi w sobotę, dnia 27 grudnia, o godz. 11-ej rano; nabożeństwo żałobne w kościele drużbińskim odbędzie się w poniedziałek, dnia 29-go grudnia, o godzinie 11-ej przed południem, poczem zwłoki złożone zostaną w podziemiach kaplicy rodzinnej, znajdującej się przy tymże kościele.

O tych smutnych obrzędach zawiadamiają

Żona, dzieci i wnuki.

ś. † p.

EUGENJUSZ KUŻBIŃSKI

po krótkich i ciężkich cierpieniach, zmarł d. 24 grudnia b. r. przeżywszy lat 50.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi w sobotę, 27 b. m., o 2-giej po południu ze szpitala w Radogoszczu na Stary cmentarz katolicki. Na smutne te obrzędy zapraszają znajomych i kolegów zmarłego

Rodzina i żona z dziećmi.

Msza żałobna odbędzie się dnia 30 grudnia, we wtorek, w kościele Ś-go Krzyża, o g. 11 rano.

Żydzi bezkarnie deprawują naszą młodzież.

a) Niezwykłą sensację w mieście naszym wywołało aresztowanie w ubiegłą środę wieczorem referenta Wydziału żywnościowego intendenty wojskowej w Łodzi, porucznika Władysława Kornausa i jego podpomocnika porucznika Stanisława Gutmana, oraz kierownika urzędu gospodarczego porucznika Jeża, obwinionych o nadużycia służbowe przy dostawach różnych artykułów, jak ziemniaki, marmolada, ser z pieprzem tureckim, ryż, sian i t. p.

Nadużycia polegały na wystawianiu fałszywych asygnacji na deputaty oficerskie przy dostawie artykułów. Małwersanci Kornaus i Gutman byli w stałych konszachtach z dostawcami przeważnie żydami, którzy dostarczali towary w znacznie mniejszej ilości i w najgorszym gatunku, w księgach zaś buchalteryjnych wykazywano całkowitą ilość zamówioną. Różnice w wadze wyrównywano piaskiem, kamieniami i t. p.

Rachunki za dostarczone w ten sposób towary wystawiane były według cen ustalonych

przez ministerjum, a sumy wypłacane były z kasy intendenty na podstawie asygnacji za zadeklarowaną wagę, która była fałszowana.

W ten sposób wartość towaru w markach, odpowiadająca wadze piasku lub kamieni, przechodziła do kieszeni małwersantów.

Delegowana z Warszawy specjalna komisja, dokonawszy szczegółowej rewizji ksiąg buchalteryjnych w urzędzie gospodarczym przy ul. Cegielskiej № 18, ustaliła cały szereg fałszerstw i nadużyć, co spowodowało również aresztowanie kierownika tegoż urzędu, porucznika Jeża. — Sądziło się, że sprawcy nadużyć od dłuższego czasu żyli nad stan, prowadząc życie hulawcze i trwonili w Łodzi i sąsiednich miastach lekko zdobyte pieniądze.

Aresztowanych pod silną eskortą przewieziono do Warszawy, a dalsze dochodzenie w tej sprawie przekazano władzom śledczym.

Do tej afery zamieszanych jest kilka osób z pośród mieszkańców Łodzi, mających reprezentację różnych firm handlowych.

— Zgon weterana.

a) Zmarł w Łodzi weteran powstania 1863 roku, ś. p. Franciszek Sebastian Łukomski, w wieku lat 81. Pochodził on z rodziny ziemiańskiej, urodzony na wsi, po ukończeniu szkoły średniej w Łęczycy, osiadł na roli w majątku Brodnia, w pow. tureckim a następnie zamieszkał przy dzieciach w Łodzi.

S. p. Łukomski w 1863 r. wstąpił do oddziału wojsk generała Taczanowskiego i był zaliczony do 3-go szwadronu 1-go pułku ułanów, pod dowództwem pułk. Matuszewicza. Walczył on w pierwszej potyczce z kozakami pod Zielenicami w pow. łaskim, następnie brał udział w bitwie pod Złoczewem, Sędziejewicami oraz pod Kruszyną.

Zmarły odznaczał się nadzwyczaj pogodnym usposobieniem i wielką uczynnością sąsiedzką, czem zjednał sobie wiele przyjaciół wśród okolicznych ziemian. Zmarł w 81 roku życia; zwłoki ś. p. Łukomskiego złożone zostaną w grobie rodzinnym, w dawnym majątku w Drużbinie, pod kaplicą rodzinną, w której sam długi czas przechowywał w r. 1863 broń i amunicję.

S. p. Łukomski osierocił żonę Marię z Zarembow-Cieleckich oraz syna Stanisława, dyrektora II-go Łódzkiego I-wa Pożyczk.-Oszczęd i córkę Marię za Kóproskim, właścicielem składu antycznosci. Część jego pamięci

— Nowy paskarz.

W okolicy ul. Sienkiewicza policja natrafiła na olbrzymi skład paskarski z najróżnorodniejszymi towarami. Właściciel żyd, tłumaczy się, że część tych towarów była ujawniona w Urzędzie walki z lichwą.

Nadmienić wypada, że ten wybieg przy każdym takim ujawnieniu się powtarza. Żydzi zwykle jedną część towaru ujawniają, którą sprzedają, wstawiając na to miejsce nowe i taki wynajazek równa się „Perpetuum mobile”, czyli maszynie wiecznie chodzącej.

— Choinka na wal.

P. Stanisława Borkowska, nauczycielka szkoły ludowej w Małachowicach (na wsi) urządziła choinkę dla dzieci, a zaprosiwszy gospodarzy ze wsi, zebrała na żołnierza polskiego marek osmdziesiąt pięć, w tej sumie jest włączona ofiara 20 marek proboszcza ks. Mitkiewicza, który był obecny na tej uroczystości.

Dzieci się bardzo dobrze popisały.

Za piękną inicjatywę należy się uznanie p. Borkowskiej.

Popierajmy handel polski!

Obrzymio straty.

Spółeczeństwo nie docenia ogromu klęski, jaką wyrządzą epidemia strajku.

Choroba ta stała się w ostatnich czasach również epidemiczną i w krajach zachodnich, tam jednakże społeczeństwo uświadamia sobie szkody, jakie przynoszą strajki i umie energicznie przeciwdziałać i hamować zapędy egoistyczne tych grup społecznych, które pod wpływem agitacji wyrotowych używają tego zgubnego środka dla wywalczenia swego dobrobytu.

Najgłówniejszą przyczyną bierności naszego społeczeństwa jest nieświadomość ogółu o olbrzymich stratach ekonomicznych i kulturalnych, jakie przynoszą strajki — to też ze wszech miar należy się wdzięczność „Lidze Pracy”, iż podjęła akcję dla informowania ogółu o tych szkodach i klęskach.

W tym celu Zarząd „Ligi Pracy” bada szczegółowo ważniejsze strajki i rozpoczął urządzać zebrania konferencyjne.

W przyszły wtorek dnia 23-go b. m. o godzinie 8 wiecz. (w sali Stow. techn. Czackiego 3-5) w Warszawie, odbędzie się drugie takie zebranie konferencyjne na temat „Szkód wyrządzonych przez ostatni strajk rolny” oraz środków przeciwdziałania strajkom.

Zebranie tą z pewnością wzbudzi zainteresowanie wśród szerokiego ogółu i wszyscy interesujący się tą sprawą niezawodnie nie omieszkają wziąć w niem udziału.

Statystyka żydów.

Jeden z najpopularniejszych uczonych i publicystów żydowsko-niemieckich, Trietsch, usiłuje w „Jidisze Volkszeitung”, przeprowadzić na podstawie ścisłych danych statystykę żydów całego świata...

Według tej statystyki — mieszka: w Polsce i na Litwie 3,650,000 żydów, na Ukrainie — tyleż, w Stanach Zjednoczonych Ameryki 3,100,000, w Rosji i na Syberji — 900,000, w Rumunii 650,000, w Niemczech — 540,000, w państwie Czecho-słowackim — 450,000, na Węgrzech — tyleż, w państwie Jugosłowiańskim — 200,000, w Anglii — 300,000, w Austrii — 300,000, we Francji — 150,000, w Algierze i Tunisie — 150,000, w Arabji — 130,000, w Grecji — 120,000, w Holandji — 111,000, w Maroku — tyleż, w Argentynie, Turcji, Kanadzie i Palestynie — do 100,000, w pozostałych państwach Europy — 200,000, w pozostałych państwach Ameryki — 30,000, w Azji — 100,000, Australii — 20,000 i Afryki 170,000.

Jak widzimy z powyższej statystyki, uwzględniając nawet może pewne małe w niej nieścisłości — największą ilość żydów posiada stosunkowo Polska...

Ogółem na kuli ziemskiej, według prof. Trietscha, znajduje się 15,300,000 żydów... A prof. T. zaznacza, że posiłkował się przy statystyce materiałami wogóle pewnym i wiarygodnym.

DO NABYCIA

tylko w większych ilościach

- 1) Żelazne łózka skrzynkowe, lakierowane.
- 2) Podstawy na pokrywki.
- 3) Wieszadła (grabki) kuchenne.
- 4) Dachówki cementowe różnego rodzaju.
- 5) Wagi decymalne.
- 6) Kuźnie polowe.
- 7) Grafit.

3578-2

Zgłoszenia tylko listowne pod „Sprzedaż hurtowna“ do Biura ogłoszeń i reklam „LOT“, Kraków, Rynek gł. 7-8.

Za wyszukanie mieszkania z 3-5 pokoiów dam nagrodę

500 mk.

Adres: Piotrkowska № 121 m. 16, Kuszyński. 3373-1

Zarząd Stowarzyszenia Majstrów Fabrycznych podaje niniejszym do wiadomości, że została utworzona przy nim

Sekcja Mechaniczno-Metalurgiczna

I uprasza wszystkich majstrów mechaników i metalowców, zarówno zrzeszonych jak i niezrzeszonych o przybycie dnia 29 b. m. o godz. 6 i pół wieczorem do lokalu Stowarzyszenia, Piotrkowska 17, celem omówienia ważnych spraw zasadniczych. 3433 1

DRZEWO OPALOWE

Marchew jadalną i pastewną, buraki pastewne, brukiew,

Syrop ziemniaczany,

maszyny rolnicze

POLECA: 5428 1

Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe

w ŁODZI, ul. Kilińskiego № 50.

ODDZIAŁY: w Łodzi ul. Pańska № 33, w Głownie, Zgierz, Brzezicach, Lutemiersku i Łasku.

OGŁOSZENIE.

Koń wraz z uprzęcią i saniami jest do odebrania, przez prawego właściciela, w Urzędzie Środkiem przy ul. K. Miskiego № 136, do akt za № 643, 19 i Brygada.

Łódź, d. 24 XII 1919 r. 3432 1

Potrzebna natychmiast

panna

pisząca biegle na maszynie. Oferty w Administracji niniejszego pisma pod „Potrzebna“ 5450 2

A.A.A.A.A. 150 marek płacę za aparat starych zębów. Andrzejka № 7, prawa oficyna parter. Nędzyczny, 874-3

A.A.A.A.A. Kupuję wszelkie futra. Płacę najlepiej. Grosman, Piotrkowska 24. Przyjmuję reperacje kapturów. 876-3

Kupuję

brylanty, stare złoto, perełki, perły, diamenty, garnet, szafiry, kwiaty lombardowe. Właściciel płaci najwyższe ceny. S. MILICH 3587 8
Konstantynowska 7, prawa of. i p.

MEBLE

wszelkiego rodzaju w dużym wyborze poleca ze składu W. WAKAŁA
Piotrkowska № 147. 5298 12

Ratujecie włosy: Wszystkim cierpiącym na łupież i wypadanie włosów, uczony Psycho-Frenolog Szyller-Szkolnik wysłał bezinteresownie cenne wskazówki i rady. Adres: Szyller-Szkolnik, Warszawa, Piłkna 25-12 z róg Marszałkowskiej. 3244-1

Dr. Feliks Skusienicz
ul. Andrzejka Nr. 11.
Choroby skórne i weneryczne. Godziny przyjęć: od 9-11 i od 5-7 i pół p.p. Panie 11-12 rano 19:0

Dr. Trawiński
CHOROBY CHIRURGICZNE
przyjmuje od godz. 2-ej do 4-ej
Piotrkowska 135. 5176 5

Ważne dla kowali.

Miechy kowadła warsztaty śledziarskie i t. p. rzeczy do sprzedania. Wiadomość, ul. Wólczańska № 109 m. 20. 5405 2

Do wynajęcia

LOKAL składający się z dwóch pokoi i kuchni, z elektrycznością, na biuro, II piętro. Oferty pod „Lokal“. r i

Potrzebny
NAKLADNICZ
Zgłaszać się do „Rozwoju“.

Inwalidzi wojenni

mogący roznosić gazety mogą się zgłaszać
Z KAUCJĄ
do Administracji „Rozwoju“

Proba ogłoszenia:
Kupno i Sprzedaż:

A.A.A.A.A.A.A. Na gwiazdki poleca zegary, zegarki damskie, męskie, pierścionki, kolczyki, dewiszki, specjalność obrączki ślubne, różne tasow, gwiazdki za złoto. Pierwszy Polski tani sklep, Brzezina 10, Jan Placcek. 880-2

AAAAAA. Sa do nabywania: ciał Taniej niż wszędzie towary, madapolam biały na pościel i bieliznę, płócianka, surówka na wstępy i poszewki i przedcieradła. Flanela barchany na bieliznę Welour, korcelki, sukno, kostony na damskie, męskie i dziecięce ubiory i palta. Cangi podszewki. Piotrkowska 53 w powózku. 5 wejście, parter M. Bryl. 935-5

A.A. Meble różne wyprzedam bardzo tanio, garnatury mebli, szafy, bielizniarkę, stół, krzesła, otomany, łóżka, materace leżankę. Piotrkowska 261, m. 4, II piętro. front. 1148--snwsw2

A. Meble, tapicerskie, stolarskie, sprzedaje. Dzielnia 5, I p. front, magazyn Derejskiego. 974-5

WZJONKI stare, zużyte kapucje administracja „Rozwoju“.

Dom z dużym ogrodem w dobrym punkcie miasta do sprzedania. Wiadomość: St. Zarzawska 11, u gospodarza. 1214-1

Piranki, koronki niciane, klocki kowe, hafty poleca w mieszkaniu prywatnym W. Bogucka, Kilińskiego 102, m. 4, pierwsze i piętro. 7885-0

Wredens ogrechowy farnitowania sprzedam. Smugowa 28, m. 10. 1233-1

Wypie restaurację II klasy. Oferty proszę składać w adm. niniejszego pisma pod „R. R.“ 1287-1

Maszynę Singera krawiecką oraz banki do miska sprzedam. Nawrot 51, sklep. 1069-1

pończochy skarpetki, po cenie fabrycznej w mieszkaniu prywatnym sprzedaje, także nadrabianie i wszelkie reperacje rękawiczek. Piotrkowska 14 103, m. 5. 1036--nss1

Psy różnej rasy sprzedaje i kupuję. Andrzejka 40, Jeski. 1271-2

Psy foksterjery sprzedam. Al. Kosciuszki 32. 1268-2

Przełny wózek, mocny, dwa lub cztery kołowy, kupię. Długa 72, Konopnicki. 1264-2

Różne meble do sprzedania. Piotrkowska № 111, w powózku, m. № 8. 1025-5

Sklep spożywczy sprzedam zaraz. Słowiańska 14. 1163-1

Sklep do sprzedania. Lipowa 64. 1235-1

Sklep spożywczy z powodu wyjazdu sprzedam. Zródłana 7, obok Chłodnej. 1239-2

Sprzedam fortepian krótki i wiedeński, ul. Krucza № 4, m. 13. 1274-2

Sprzedam psa rasy owczarek, dobrze tresowany. Wiadomość Aleja 1 Maja № 8, m. 9, ul. p. 1234-1

Różne:
A. Nauczycielki, freblanki, wychowawczynie, bony, pielęgniarki, biuralistki (ów), kasjerki, ekspedientki, rządowcy-agronomów, pisarzy, gospodynie poleca Pierwszorzędne Biuro pedagogiczne-rekomendacyjne Ludwiskiej, Piotrkowska 109. 1235-14

Akuszerka Pipikowa, Piotrkowska 132, m. 14, dla pań przyjezdnych wolny lokal. 1275-14

A. Nauczycielkę z doskonałymi francuskim, angielskim, niemieckim poleca Biuro Ludwiskiej, Piotrkowska 109. 1232-5

Akuszerka Drzymałowa przyjmuję. Piotrkowska 235. 9035-3

Akuszerka Nowakowska, mieszka ka Dziecina 54-13. 533-30
Gospodyni obznajmiona z gospodarstwem wiejskiem potrzebna zaraz. Wiadomość: Zakętna 80, m. 1. 1225-1

Wynik konkursu na posadę urzędnika (płaca 30) mk. miesięcznie) w poważnej instytucji opieki nad dziećmi w Łodzi. Pożądana osoba (Pan lub Pani) znająca Łódź, poważna, inteligentna, chętna do pracy, życzliwie usposobiona dla dzieci. Własnoręcznie pisane oferty z podaniem wieku, życiorysu i ewentualnie wskazaniem osób, na które się pretend powołuje — nadsyłać do 5 stycznia do Adm. Rozwoju pod „Urzędnik“. 1207-1

Pies jamnik biały, czarne łaty, łogon obcięty, przybłąkał się i jest do odebrania za zwrotem kosztów w V komis. Pol. Państw. Wschodnia 58, Brzezina 16-2. 1236-1

Potrzebny chłopiec na posyłki, kantor służył. Piotrkowska 92. 1245-1

Szyję elegancko kostiumy od 5 M. 75, palta — 80, suknie — 50. Krawiec damski, Rudzki, Piotrkowska 17. 1277-1

Student Uniwersytetu Krakowskiego udziela lekcji korepetycji. Główna 48, I piętro. 1220-2

Zagubione dokumenty.

Antoni Poltański zagubił paszport niem. wyd. w Łodzi. 1232-1

A. Adolf Fandrych zagubił legitymację chlebową na 5 osób. 1291 1

Helena Gradomska zagubiła paszport niem. wyd. w Łodzi. 1262-1

Józef Rabiak zagubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 1233-1

Jasieńska Regina zagubiła paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 1270-2

Jadąc z Kozłówek do Łodzi, skradziono paszport, wydany z gminy Miechów, na imię Stanisława Warchulskiego. 1295 3

Jezierski Władysław zagubił legitymację chlebową wraz z kartkami okresów 116 i 117 na 7 osób. 1290 1

Kapchał Kaplan zagubił paszport niem. wyd. w gminie Brus. 1295 3

Stanisława Warchulskiego zagubiła zaświadczenie, wyd. z „Wskrzeszenia Polski“. 1236 1

Stefan Wasniak zagubił paszport niem. wyd. w Łodzi. 1240-1

Stefania Luda zagubiła paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 1250-1

Tomasz Szymański, sołtyś gminy Chojny, zagubił stempel Sołtyśowski, idąc ul. Rzgowską, Górnym Rynkiem do Zarzawskiej. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem do Komisarjatu lub Zarzew 62. 1292-1

Wagająca księżyczka paszportowa oraz akt zejścia na imię Ignacego—Wincencego Kamińskiego wyd. w gm. Złoczew pow. Sieradz. Łaskawy znalazca zechce zwrócić na Rzgowską 59, Kamińska, 1241-1

Zgubiono paszport wydany w Łodzi na imię Leon Fogt. 1252-1

Wesołowska Marja zagubiła dowód osobisty wyd. w Turku. 1275-2

Wawrzko Juljanna zagubiła paszport niemiecki wyd. z gm. Wiskitno. 1234-2

Zgubiono paszport niem. wyd. w Łodzi na imię Amalii Weigt Senatorska 15. 11-2